

# KRAKOWSKA SPÓŁNOTA

Warszawa – Kraków, dnia 5 sierpnia 1934 r.

№ 15

PISEMKO SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

## W obliczu klęski narodowej

Podhale nawiedziła niebywała klęska powodzi. W dn. 15 lipca z powodu deszczów nagle wylała górską rzeką Kamienica, a później Dunajec, Poprad i wszystkie dopływy górnej Wisły. Nowy Sącz i parę innych miast zostały przez jakiś czas odcięte od świata. Komunikacja z Zakopanem i południowymi miejscowościami letniskowymi w Tatrach została przerwana na kilka dni. Zerwane zostały mosty na drogach i kolejach. Ruch kolejowy na linii Kraków-Tarnów-Rzeszów oraz do Lwowa również był jakiś czas wstrzymany. Mościce, znana miejscowość fabryczna, były zagrożone, zostały jednak uratowane.

Katastrofalna ta powódź spowodowała niesłychane zniszczenie i dużo ofiar w ludziach.

Ponieważ wszystkie te wody spłynęły ostatecznie do Wisły, to i ta królowa naszych rzek rozlała, zalewając w wielu miejscach pola i wioski. Obrona Warszawy przed zalewem kosztowała wiele wysiłku; dzień i noc sypano wały ochronne.

Okazuje się wkońcu, że klęska powodzi stała się katastrofą ogólnokrajową.

Straty, jakie kraj poniósł w tej powodzi, wyniosą setki milionów.

Utworzył się Ogólnopolski Komitet Pomocy Powodzianom pod protektoratem P. Prezydenta R. P. i p. Marszałka Piłsudskiego. Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego został p. minister dr. Hubicki. Powołano komitety wojewódzkie i lokalne. Wydano odezwę wzywającą społeczeństwo polskie do ofiar...

### Obywatele!

Rozpacz matek i płacz dzieci apelują do naszych sumień i serc. Spełnijcie swój obowiązek. Spieszcie z ofiarami w gotówce i w naturze...

Nie wolno nam ustać w pracy, dopóki zgodnym wysiłkiem nie odbudujemy tego, co zniszczył nieubłagany żywioł...

P. Premier Kozłowski przeznaczył na doraźną pomoc w imieniu Rządu setki tysięcy złotych.

Ale pomoc musi objąć również całe społeczeństwo.

Związek Spółdzielni Spożyców Rz. P. „Społem” przeznaczył dla powodzian 2 wagony mąki i kaszy z własnego młyna w Sokołowie, a ponadto inne produkty dla powodzian oddaje po cenach kosztu i wzywa spółdzielnie i spółdzielców do ofiar na rzecz ofiar niebywałej powodzi.

Zwracamy uwagę, że pisma notują z różnych stron kraju wypadki niemiłosiernego wyzysku i zdzierstwa ze strony sklepikarzy prywatnych na terenach powodzi. Władze przeciwko nim występowały b. surowo, tem niemniej niepoohamowana żądza łatwego zysku z wielu handlarzy stwarzała hieny-bestje.

W wielu miejscach handlarze wykupują zabezpieczone uratowane z powodzi bydło i konie. Przeciwno temu również z całą surowością występują władze.

Całe społeczeństwo polskie wystąpić musi z dużą, wydatną pomocą. Pomoc ta nie może być tylko doraźną. Rozmiary klęski są wielkie, a skutki długotrwałe. Do samopomocy więc obywatele.

## Poco kobiecie jest potrzebna spółdzielnia spożywców

Gdybyśmy, kobiety, mimo trosk i kłopotów, poświęcały więcej czasu na czytanie gazet i pism spółdzielczych, toby z pewnością nie jeden kłopot odpadł i nie o jedną troskę miałybyśmy wkońcu mniej...

Napewno już obecnie czytająca te słowa jest zdumiona a co gorsza — niezadowolona z tego, co piszę. Bo jakże, czyż gazeta może być skutecznym środkiem na naszą biedę i troski... gazeta może nietyle, ale zato spółdzielnia to nawet bardzo.

Bo jakże, cobyśmy robiły, gdybyśmy po przeczytaniu np. z jednego dnia wiadomości z gazet, które właśnie przytaczam niżej — nie miały spółdzielni?

### Pierwsza wiadomość

**Oszustwo na wadze.** Władze stwierdziły, że cały szereg artykułów spożywczych niesolidni sprzedawcy pakują w torebki, sporządzone z grubego a przytem lichego papieru, przepojonego gliną, aby więcej ważyły. Dotyczy to zwłaszcza drogich towarów, jak np. cukier.

### Druga wiadomość

#### Kwas borny w mleku

Kontrola mleka, przeprowadzona przez władze wykazała, że ostatnio sprzedawcy dodają do mleka sody, formaliny, kwasu

bornego lub salicylowego, stosując te praktyki również i do śmietany. Dodatki te są szkodliwe dla zdrowia i pozbawiają mleko wartości odżywczych.

### Trzecia wiadomość

**Margaryna zamiast masła.** Miejski Instytut Higjeny stwierdził, że produkt sprzedawany jako masło w oryginalnem opakowaniu, z etykietą: „Masło wyborowe Ziemiańska, mleczarnia w Garwolinie” nie jest wcale masłem, lecz czystą margaryną, wobec czego władze miejskie ostrzegają kupujących przed tym falsyfikatem, który ostatnio ukazał się nawet w sklepach spożywczych śródmieścia.

Czyż więcej przykładów trzeba przytaczać, by dowieść kobiecie, że kupując w sklepie prywatnym, zawsze jest narażona na takie oszustwa, gdy tymczasem spółdzielnia, będąc organizacją samych kupujących, nigdy tych praktyk stosować nie może.

To też obowiązkiem każdej z nas jest iść ze „Spółnotą”, tym dobrym naszym przyjaciелеm i doradcą w garści od progu do progu i wołać na kobiety, by szły do spółdzielni spożywców, by czyniły w nich swe codzienne zakupy.

J. Sochacka

## Polacy z zagranicy — w kraju

Dnia 5 sierpnia r. b. i dni następnych odbywać się będzie w Warszawie wielki, II-gi skolei zjazd Polaków z zagranicy. W zjeździe tym weźmie udział około 12 tysięcy osób ze wszystkich stron świata. Prawie osiem milionów Polaków, czyli mniej więcej jedna czwarta narodu polskiego znajduje się poza granicami Państwa. Wzdłuż, nad granicą naszego kraju, w sąsiadujących z nami państwach, mieszkają Polacy zdawna tam osiedli. Największe skupienia polskie znajdują się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (około 3 i pół miljonów) w Niemczech (około półtora miliona), w Rosji (około miliona), we Francji (700 tys.), w Kanadzie (około 450 tysięcy), w Litwie (około 200 tysięcy), w Brazylii (około 200 tysięcy), w Czechosłowacji (około 200 tysięcy) i t. d. We wszystkich skupieniach polskich za-

granicą znajdują się organizacje, które łącznie tworzą tak zwaną Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy z siedzibą w Warszawie i z marszałkiem Senatu, p. Władysławem Raczkiewiczem na czele. Między innymi zadaniem Rady jest ułatwienie współpracy gospodarczej między polskimi środowiskami zagranicą, a Macierzą.

Wśród polskich organizacji kulturalno-gospodarczych zagranicą wybija się Centralne Stowarzyszenie Spożywców w Łazach na Śląsku Cieszyńskim w granicach Czechosłowacji. Spółdzielnia ta posiada 100 sklepów i największą w Czechosłowacji piekarnię mechaniczną.

W związku ze zjazdem Polaków zagranicznych odbywać się będzie w dniach od 4 do 17 sierpnia r. b. tak zwane „Święto Warszawy”.

Każdy w tym czasie może bardzo tanio zwiedzić stolicę. Uczestnikom przyznawane są ulgi kolejowe w granicach 70 procent, ponadto każdy wycieczkowiec otrzyma bezpłatnie 20 przejazdów tramwajowych

## Harcerstwo w spółdzielczości

Dla ruchu spółdzielczego w Polsce bardzo ważna jest uchwała, która zapadła na tegorocznym Zjeździe Harcerskim, a mianowicie: wszystkie organizacje gospodarcze potrzebne harcerstwu będą przekształcane na spółdzielnie.

Uchwała ta dotyczy zarówno zakupów czynionych przez harcerstwo, jak i produkcji tego, czego organizacje harcerskie i ich członkowie potrzebują.

W pierwszym rzędzie zostanie przekształcona na związek spółdzielni harcerskich Centralna Komisja Dostaw Harcerskich w Warszawie i w związku z tem na prowincji przy oddziałach harcerskich powstawać będą poszczególne spółdzielnie, niekiedy prowadzące wytwórnie artyku-

## Niezdrowy handelek

Plagą spółdzielni w okresie letnim jest prywatny handel z wózków i koszyków.

Od wczesnego ranka, na ulicach naszych miast i miasteczek rozlegają się teraz wszędzie ponętne nawoływania przekupniów:

— Do słodkie maliny! — Do czerwone, jabłkowe pomidory! — Do wielkie, świeżutkie kalafiory i t. d.

Na wózkach spoczywają zapchlone, obmacywane przez tyle brudnych rąk (a wiele chorych) zawsze niby „świeżutkie” owoce i warzywa, a tuż przy nich zapijaczony łachmaniarz, przedstawiciel „rodzimego” handlu, okaleczoną polszczyzną zachwalający w najdowcipniejszy sposób czystość i zdrowie swego „słodkiego” towaru.

Wieleż to razy tacy handlarze domokrażni i uliczni wywołują zamieszanie, zbiegowiska, bójki, podczas których „towar” zostaje jeszcze raz ręcznie przebie-rany i mieszany. Ludziska wszystko to widzą, nawet między sobą obmawiają, ale kupują. Handel taki cieszy się poparciem.

Dziwna rzecz. Władze rozmaite pilnują

wych i kupon dający prawo bezpłatnego spożycia śniadań, obiadu i kolacji, wysłuchania koncertu lub przedstawienia oraz obejrzenia pięknej wystawy. Warto skorzystać z okazji.

łów potrzebnych organizacjom harcerskim. Ponieważ harcerstwo jako organizacja, w swych założeniach wychowawczych bardzo jest zbliżone do spółdzielczości — przeto wierzyć możemy, iż w bardzo krótkim okresie czasu harcerstwo zbuduje silny ruch spółdzielczy gospodarczy, a co najgłówniejsza, da przygotowanych spółdzielców, członków organizacji dorosłego pokolenia.

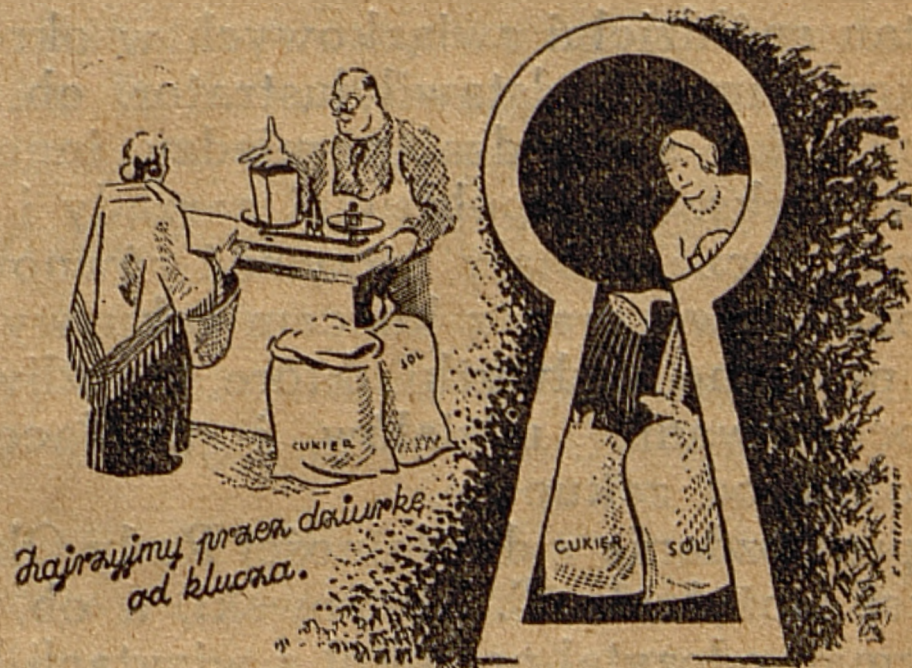
Harcerstwo ma wielkie możliwości pod tym względem — gdyż obecnie liczy w swych szeregach 47 tysięcy ludzi.

Nasze organizacje spółdzielcze powinny na swoim terenie nawiązać kontakt z harcerstwem. Harcerstwo potrzebować będzie tej pomocy z naszej strony.

skrupulatnie porządków w sklepach, wymagają białych, czystych czepeków od sklepowych, a tolerują brudne, smrodliwe przekupki i niechlujne, zagnojone wózki, zatruwające swym „towarem” rzesze biednych spożywców.

Widzimy, że te przepisy administracyjno-sanitarne jakoś się nie trzymają kupy. Ale na to niema rady!

Sami spożywcy powinni być naprawdę bardziej wybredni.



## Konferencja okręgowa w Krakowie

W dniu 13 maja r. b., w sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego odbyła się Okręgowa Konferencja Spółdzielni Spożywców okręgu krakowskiego. W konferencji wzięło udział: — 38 delegatów od 10 spółdzielni związkowych, 7 delegatów od 7 spółdzielni niezwiązkowych i 32 gości — razem 77 osób. Wśród gości byli reprezentanci następujących instytucyj: Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Krakowskiej Izby Rolniczej, Patronatu Spółdzielni Rolniczych, Centralnej Kasy Spółdzielni Rolniczych, Związku Nauczycielstwa Polskiego, Syndykatu Spółdzielni Rolniczych, Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych, Szefostwa Intendentury i Państwowego Banku Rolnego. Prasę reprezentował przedstawiciel „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, „Głosu Narodu” i „Czasu”.

Konferencji przewodniczył ob. Stanisław Zawila z Nowego Sącza, asesorowali ob. ob. Teodor Piotrowski z Krakowa i Zbigniew Forma z Wawrzeńczyc, a sekretarzował ob. Marjan Niczman, sekretarz R. O.

Po odczytaniu przez sekretarza R. O. uchwał w sprawach gospodarczych, powziętych na zeszłorocznej konferencji wiosennej, ob. St. Dippel z Warszawy zreferował działalność Związku i instytucyj związkowych w roku ubiegłym, przedstawiając trudności, na jakie Związek w swojej pracy napotykał i analizując wyniki pracy.

Kierownik Oddziału Związku w Krakowie, ob. A. Łoziński, uzupełnił wywody referenta danymi, dotyczącymi pracy Krakowskiego Oddziału Związku, oraz scharakteryzował ogólne warunki pracy Oddziału.

Stan spółdzielni związkowych w okręgu krakowskim przedstawił lustrator, ob. M. Ziemiański, stwierdzając między innymi, że w większości spółdzielni zarządy i rady nadzorcze zdołały utrzymać równowagę budżetową oraz z końcem roku wykazać poważne nadwyżki, które umożliwiły oprocentowanie udziałów i wypłacenie zwrotów od zakupów.

Sprawozdanie z działalności Rady Okręgowej złożył ob. T. Piotrowski, a ob. M. Niczman odczytał protokół z wizytacji Ra-

dy Okręgowej, której praca w roku ubiegłym była bardzo ożywiona.

Nad wygłoszonymi sprawozdaniami przewodniczący otworzył dyskusję, w której zabierali głos: ob. T. Piotrowski z Krakowa, ob. J. Papuga z Chrzanowa, ob. Greń z Nowego Sącza i J. Kolasa z Bochni. Po przemówieniu generalnego referenta, p. St. Dippela, Konferencja powzięła następujące uchwały:

a) „Konferencja Okręgowa w Krakowie prosi władze Związku o respektowanie uchwalonego przez Zjazd Pełnomocników w roku 1933 wniosku ob. Żerkowskiego o podtrzymanie słabych i zachwianych spółdzielni”.

b) „Konferencja Okręgowa przyjmuje do wiadomości sprawozdanie z działalności Rady Okręgowej, wraz z przedłożonym budżetem, do którego po stronie przychodu wprowadza się zmianę, że składki będą pobierane w wysokości 30 gr. od tysiąca obrotu — od wszystkich spółdzielni w jednej wysokości”.

c) „Konferencja Okręgowa upoważnia Oddział do obciążania spółdzielni należnemi od nich składkami na Radę Okręgową — w r-ku towarowym”.

Do Rady Okręgowej na nową kadencję zostali wybrani: ob. J. Packan, T. Piotrowski i St. Świerkosz — ze Sp. Zw. Prac. Kolej. w Krakowie, St. Zawila i Adolf Greń — ze Sp. „Samopomoc” w Nowym Sączu, Zb. Forma — ze Sp. „Nasz Sklep” w Wawrzeńczycach, J. Papuga z Rob. Sp. w Chrzanowie, M. Nosek ze Sp. Fablok w Chrzanowie, J. Kolasa z Rob. Sp. w Bochni, J. Zygmunt ze Sp. „Jedność” w Iwoniczu.

Sprawę sprzedaży i cen artykułów produkcji związkowej referował p. dyr. J. Bugajski z Warszawy, omawiając dość szczegółowo warunki, w jakich musi pracować produkcja związkowa.

Po dyskusji Konferencja Okręgowa podjęła jednogłośnie uchwałę, zalecającą spółdzielniom w okręgu:

a) nie prowadzić obok artykułów z marką „Społem”, artykułów tego samego rodzaju innych marek;

b) nie sprzedawać artykułów z marką „Społem” po cenie wyższej, aniżeli miejscowa cena rynkowa równorzędnych artykułów obcej produkcji;

c) prowadzić wszechstronną propagandę na rzecz artykułów z marką „Społem“;

d) zawiadamiać natychmiastowo miejscowy Oddział Związku o cenach i ofertach firm konkurencyjnych na artykuły prowadzone przez Związek.

Jako kandydatów do Rady Nadzorczej Związku, ustalono: ob. Teodora Piotrowskiego, kier. Sp. Zw. Prac. Kolej. w Kra-

kowie i ob. Stanisława Zawilę — prezesa Zarządu Sp. Sp. Kolejarzy „Samopomoc“ w Nowym Sączu.

Po wysłuchaniu referatów w sprawie Dnia Spółdzielczości, Kursów Wakacyjnych i Kasy Przeworności dla pracowników spółdzielczych — Konferencja została zakończona.

M. N.

## Okrag krakowski na Zjeździe Pełnomocników Związku w Warszawie

W dniach 9 i 10 czerwca rb. odbył się w Warszawie XXII Zjazd Pełnomocników Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P.

W Zjeździe wzięło udział przeszło 350 delegatów.

Z naszego okręgu w Zjeździe wzięły udział zaledwie 2 spółdzielnie, a mianowicie: Spółdz. Związkowa Pracowników Kolejowych w Krakowie i Spółdzielnia Spożywcza „Samopomoc“ w Nowym Sączu.

W pierwszym dniu obrad, w dyskusji nad sprawozdaniem zarządu Związku w roku ubiegłym przemawiał z naszego okrę-

gu ob. T. Piotrowski z Krakowa, a w drugim dniu w dyskusji nad referatem prof. St. Wojciechowskiego p. t. „Stan spółdzielni związkowych w 1933 r.“ przemawiał ob. Greń z Nowego Sącza.

Okrag krakowski miał przedstawicielstwo w Komisji Skrutacyjnej Zjazdu, w której zasiadał ob. St. Zawila z Nowego Sącza.

Obrady Zjazdu były bardzo interesujące i wielka szkoda, że zaledwie 2 spółdzielnie z naszego okręgu wzięły w nich udział przez swoich delegatów. (m. n.)

## Z życia pracowników spółdzielczych

Z inicjatywy Zarządu Oddziału Krakowskiego Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych R. P. odbyło się w dniu 15 kwietnia rb., w lokalu „Społem“ w Krakowie tradycyjne „Jajko“, w którym wzięło udział ponad 30 osób.



Uczestnicy zebrania

Ze względu na to, że Zarząd Oddziału Związku Zaw. Prac. Spółdz. R. P. w Krakowie postanowił ustąpić, odbyło się w dniu 17 czerwca r. b. w lokalu „Społem“ pod przewodnictwem ob. A. Łozińskiego,

nadzwyczajne zebranie członków. Głównym punktem porządku obrad były wybory nowego Zarządu.

Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu złożył ob. K. Mleko, a sprawozdanie z XV Zjazdu Delegatów Związku w Warszawie — ob. M. Niczman. Po krótkiej dyskusji dokonano wyboru nowego Zarządu, do którego weszli: ob. Al. Deperasiński (prezes), M. Niczman (wiceprezes), A. Chmura (sekretarz), Al. Płazak (skarbnik) i K. Chrapek (członek).

Nakładem Związku Spółdzielni Spożywców R. P. w Warszawie, została wydana Ustawa o Spółdzielniach w brzmieniu obowiązującym od 9 maja 1934 r.

Broszura ta zawiera pełny tekst ustawy z wszystkimi zmianami, jakie zaszły w ustawodawstwie spółdzielczym.

Cena 1 egzemplarza 1 zł. + koszty przesyłki. Do nabycia w Dziale Wydawnictw i wszystkich oddziałach Związku.

## PORADY DLA GOSPODYŃ

### Przygotowanie odżywczych napojów mlecznych

Wiemy z praktyki, że mleko, zwłaszcza niegotowane, bardzo szybko się psuje: z mleka słodkiego robi się kwaśne. Sprawiają to bakterje kwaszące. Obok tych pożytecznych dla nas drobnoustrojów jest w mleku wiele innych. Mleko bywa wożone do miasta niezawsze w czystych, szczelnych bańkach, „chrzczone” brudną wodą. Wraz z brudami i pyłem dostaje się do mleka wiele drobnoustrojów, często i bakterje chorobotwórcze. Dlatego też z większym zaufaniem możemy pić mleko przygotowane, w którym pod wpływem ogrzewania zabite zostały drobnoustroje dla nas szkodliwe. Słodkie mleko jest jednak mdłe i nawet dzieciom się sprzykrzy, a cóż dopiero starszym. Chętnie zato, zwłaszcza w lecie, spożywamy orzeźwiający kwaśny mleko. Jednak często mleko postawione „na zsiadłe” nas zawodzi. Podchodzi serwatka, staje się serowate, gorzkie, ciągliwe a nawet całkiem się nie zsiada. Dzieje się to dlatego, że czasem w mleku bakterij kwaszących zabraknie. Czasem też obok nich jest wiele innych, mogących w niepożądany sposób zmienić mleko tak, że jest ono nie do spożycia. Dla uniknięcia takich niespodzianek, aby mieć smaczny kwaśny mleko, najlepiej przygotować je na mleku przygotowanym, które zaszczerpiemy specjalnymi bakterjami kwaszącymi. Postępować przytem należy w sposób następujący: przygotowane mleko zlać do naczynia emaljowanego, kamiennego lub zwykłego glinianego garnka. Gdy przestygnie, odrzucić kożuszek, do chłodnego mleka wlać szczepionkę bakterij<sup>1)</sup>, która wystarczy na początkowe zakwaszenie litra mleka. Wymieszać łyżką, przykryć i postawić w miejscu niesłonecznym. Gdy się zsiądzie, co powinno nastąpić po 18 — 24 godzinach w temperaturze pokojowej, odebrać przed spożyciem łyżkę lub dwie dla zakwaszenia mleka na dzień następny.

Trochę więcej kłopotu wymaga przygo-

<sup>1)</sup> Szczepionki do zsiadłego mleka i kefiru można nabyć wraz ze szczegółowymi wskazówkami ich zastosowania w Instytucie Przemysłu Fermentacyjnego, ul. Krakowskie-Przedmieście 66 w Warszawie.

utowanie kefiru. Do wyrobu kefiru służą nam grzybki kefirowe.

Grzybki wrzucamy do chłodnego, przygotowanego mleka. Gdy kefir się zsiądzie w ciągu 10 — 24 godzin — zależnie od ciepłoty otoczenia, rozmieszać łyżką, przesączyć do flaszki z hermetycznym zamknięciem (jak od wody sodowej). Sączyć należy przez durszlak lub sitko niezbyt gęste, aby zawieszisty płyn łatwo przechodził i drobne ziarenka zostawały na sitku. Ziarna wrzucamy znów do świeżego mleka do dalszego wyrobu kefiru. Flaszkę z przesączonym kefirem trzymać w chłodnym miejscu przez jeden lub dwa dni, zależnie od tego, czy mamy pić kefir jedno czy dwudniowy. Jednodniowy jest gęsty, musujący, przyjemnie kwaskowaty; dwudniowy — rzadszy, ostrzejszy. Każdy z nich będzie miał inne znaczenie dla organizmu, to też przy wyborze należy się oprzeć na zleceniu lekarza.

Dlaczego napoje te są tak polecane zwłaszcza dla dzieci i osób wątłych? Poza tem, że są łatwo dostępnym urozmaiczeniem w odżywianiu i mają duże wartości odżywcze, wpływają też korzystnie na przebieg procesów trawienia. I tak np. obserwowane u dzieci zjawisko „wzdętego brzuszka” lub leniwej pracy kiszek może być skutecznie usunięte przy spożywaniu kefiru. Od dawna znane jest leczenie zsiadłym mlekiem przy dyzenterji lub niektórych zaburzeniach kiszkiowych.



### Około 50.000 zł. na samolot spółdzielczy

W piątek 20 lipca r. b. Spółdzielczy Komitet Wykonawczy Zbiórki na samolot spółdzielczy, przeznaczony do turnieju lotniczego w sierpniu r. b. wręczył prezesowi L. O. P. P., p. generałowi Berbeckiemu, czek na dalszą wpłatę zebranych pieniędzy w sumie 25.000 złotych.

Ogółem wpłacono już 45.000 zł. Centralny Komitet Fundacji ku czci św. pamięci por. Żwirki i inż. Wigury przyznał spółdzielczości naszej tytuł fundatora samolotu. Zawdzięczając groszowym nawet ofiarom dziesiątków tysięcy spółdzielców i składkom od wszystkich prawie Spółdzielni, samolot „Społem” latać będzie w barwach spółdzielczych.

## R Ó Ż N E W I A D O M O Ś C I

W roku bieżącym przypada dwudziestolecie wymarszu tak zwanej „kadrówki” legjonowej. Dnia 6 sierpnia 1914 r. na rozkaz Wodza—Józefa Piłsudskiego wyruszył z Krakowa i przeszedł granicę pierwszy patrol strzelecki zaboru rosyjskiego, prowadzony przez Belinę-Prażmowskiego. To jest data rozpoczęcia boju o Niepodległość Polski!

W związku z tem w Krakowie miały się odbyć uroczystości legjonowe, lecz na skutek klęski powodziowej zostały odwołane. Pieniądze, które miały być zużyte na uroczystości, oddane są na użytek powodziarzy.

Na Pomorzu istnieje 234 spółdzielni polskich i 205 spółdzielni niemieckich rozmaitych typów. Spółdzielnie polskie mają 52.057 członków, niemieckie — 14.140. Kapitały własne spółdzielni polskich wynoszą — 9.274 tys. zł., a niemieckich 7.707 tys. zł. Natomiast wkłady oszczędnościowe w niemieckich spółdzielniach wynoszą — 18.198 tys. zł., a w polskich tylko — 9.977 tys. zł. Dostawa mleka do spółdzielczych mleczarni niemieckich wynosiła w ostatnim roku 82.951 tys. litrów, a do polskich — 37.342 tys. litrów. Niemcy szanują lepiej swoje placówki spółdzielcze.

W „Tygodniku Handlowym”, organie stowarzyszenia kupców czytamy w notatce o samooszukiwaniu:... „kupcy nie mogą zrozumieć, iż każdy *prezent* dla nich i dla ich odbiorców-konsumentów i każda tak zwana *cicha prowizja* dla ich personelu jest płaconą przez fabrykanta z *ich — kupców — kieszeni* i tylko zbytecznie podraża towar”.

Święte słowa. Powinni zrozumieć je również konsumenci!...

Na terenie Warszawy i okolicy panował od 5 tygodni strajk robotników budowlanych. Przez cały ten czas nie prowadzono żadnych robót budowlanych. Wreszcie rząd wyłonił Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą, która wydała orzeczenie podwyższające o 10 gr. na godzinę pracy cennik murarzy i innych rob. budowlanych.

Polski Monopol Zapałczany wypuścił specjalnie tanie zapałki dla kresów wschodnich. Opakowanie miękkie, zawierające 24 sztuk zapałek kosztuje 3 grosze.

W Austrii hitlerowcy dokonali nieudanego zamachu. Podczas tego kanclerz Dolfus został zabity. Zamachowców w części aresztowano. Inni puciekali.

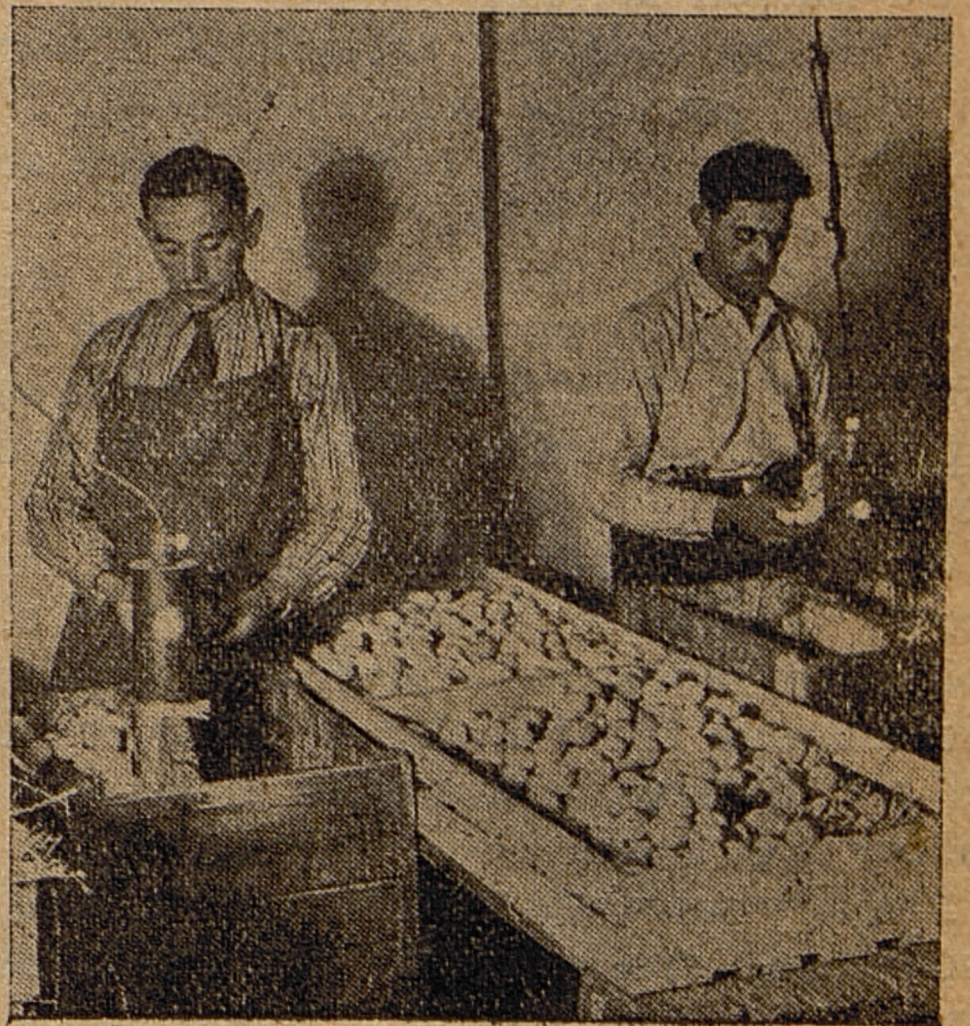
W Stanach Zjednoczonych Ameryki P. w Kalifornji, we wszystkich przedsiębiorstwach San Francisco i kilku innych miast sąsiednich

wybuchł generalny strajk, obejmujący setki tysięcy robotników. Nie obeszło się bez starć z policją i z wojskiem. Jednocześnie w innych okolicach z powodu niebywałej suszy powstały głód i epidemie.

W Czechosłowacji wprowadzono państwowy monopol zbożowy. Zaznaczyć należy, że jedynym z koncesjonariuszów tego monopolu będą spółdzielnie. Monopol obejmuje nie tylko zboże, ale i mąkę i wprowadzony jest na 3 lata.

Duńskie i holenderskie masło we własnych krajach kosztuje dużo drożej niż w Anglii. W Danji różnica na 100 kg wynosiła w czerwcu 1 funt 19 szylingów (około 50 zł.).

Konferencje rozbrojeniowe w Genewie nie dają żadnego rezultatu. Przewodniczącym tych konferencji jest Anglik Henderson. Otóż ostatni kongres spółdzielczości angielskiej wysłał do tegoż Hendersona rezolucję, żądającą zaproszenia Rosji i Ameryki do Ligi Narodów i przyspieszenia prac zmierzających do rozbrojenia i do utrwalenia pokoju. Henderson podziękował za przyslaną rezolucję i odpowiedział, że uczyni wszystko, żeby możliwość rozbrojenia przyspieszyć. Ano, zobaczymy.



Obecna pora nadaje się do zbioru dla przechowywania na zimową porę. Do konserwacji nadają się jaja zdrowe, przejrzane przez światło, z twardą, zdrową skorupą. Jako środek konserwujący nadaje się wypraktykowany płyn następujący: do 3½ litra wody daje się 4 deka soli kuchennej i 10 deka wapna palonego, płyn się dokładnie miesza i po paru godzinach można już wkładać doń jaja. Na przechowanie kopy jaj wystarczy 3½ litra takiego płynu. Trzeba jeno, żeby płyn zalewał wszystkie jaja.

## W czynów stal uderzaj!

*Pamiętaj: kto czynu się wyrzeka, temu imię jest ciężarem zbytecznym, a zapal — niepotrzebny.*

*Prof. L. Krzywicki*

Na porządku dziennym walnych zgromadzeń większości spółdzielni naszego okręgu w roku bieżącym znalazła się sprawa produkcji spółdzielczej; prawie wszystkie walne zgromadzenia były obeślane przez przedstawicieli Rady Okręgowej, którzy wygłaszali pogadanki, poświęcone omówieniu znaczenia produkcji spółdzielczej, jej obecnego stanu i możliwości rozwojowych. Wynikiem tych pogadanek były uchwały, zalecające zarządom spółdzielni prowadzenie wyłącznie artykułów z marką „Społem”.

Również na porządku dziennym tegorocznych wiosennych konferencji okręgowych w całej Polsce — znajdowała się sprawa sprzedaży i cen artykułów produkcji związkowej.

Przyjmowano następujące rezolucje:

a) nie prowadzić obok artykułów z marką „Społem”, artykułów tego samego rodzaju innych marek;

b) nie sprzedawać artykułów z marką „Społem” po cenie wyższej, aniżeli miejscowa cena rynkowa równorzędnych artykułów obcej produkcji;

c) prowadzić propagandę wśród szerokich rzesz spożywców na wszystkich zgromadzeniach, uroczystościach, wystawach i pokazach na rzecz artykułów z marką „Społem”.

d) zawiadamiać natychmiastowo miejscowy Oddział Związku, o cenach i ofertach firm konkurencyjnych na artykuły prowadzone przez Związek, w szczególności na towary konkurujące z artykułami naszej produkcji.

Musimy wszyscy wreszcie zrozumieć, że produkcja spółdzielcza jest własnością wszystkich spożywców, zrzeszonych w spółdzielniach, i że my wszyscy, w poczuciu odpowiedzialności za rozwój zdrowego ruchu spółdzielczego, pragnąc całym sercem i duszą uniezależnienia się ekonomicznego od różnego rodzaju potentatów kapitalistycznych — powinniśmy, przy użyciu wszystkich możliwych środków, po-

pierać czynnie rozwój produkcji spółdzielczej.

Ale obowiązkiem zarządów spółdzielni jest nietylko sprowadzić do swych sklepów artykuły produkcji spółdzielczej — należy również wśród konsumentów, prowadzić wyteżoną propagandę na rzecz tych artykułów, bowiem wiemy, jakie kolosalne sumy rzuca przemysł kapitalistyczny na reklamę swoich wyrobów. Międzynarodowy koncern mydlarski Schicht-Lewer, na koszty światowej reklamy w ciągu jednego tylko roku wydaje około 50 milionów złotych; a u nas w Polsce w roku 1933 — ten sam koncern wydał na propagandę milion sześćset tysięcy złotych. My na to pozwolić sobie nie możemy. Nasza propaganda musi iść innymi drogami — przez uświadamianie spożywców, że bez rozwoju produkcji spółdzielczej daleko nam będzie do zrealizowania naszych szczytnych zadań.

Niewątpliwie jednak największy głos mają i najwięcej w tym względzie mogą uczynić sami członkowie spółdzielni — spożywcy. Oni mają możność decydowania, które artykuły i jakiej firmy cieszyć się będą najlepszym wzięciem. I do członków właśnie dziś chcemy zaapelować. Dobroć artykułów naszej produkcji jest rzeczą udowodnioną, trzeba więc tylko ze strony spożywców trochę dobrej woli. Trzeba wypłenić z siebie przyzwyczajenie do artykułów innych marek, trzeba stać się pełnym członkiem rodziny spółdzielczej, nietylko figurować w rejestrze, trzeba dokonywać w spółdzielni zakupów, i przede wszystkim towarów z marką „Społem”, pamiętając zawsze o tem, że od rozwoju naszej własnej produkcji, w dużym stopniu zależy powodzenie naszego ruchu spółdzielczego.

Musimy wspólnym zgodnym wysiłkiem, jeżeli nie jesteśmy spółdzielcami tylko z imienia, z wiarą i zapalem przyczyniać się do rozbudowy produkcji spółdzielczej, aby imię każdego z nas — spółdzielcy oparte było na głębokim przekonaniu w słusność naszej pracy i na realnych czynach.

Takim realnym właśnie czynem jest popieranie artykułów z marką „Społem”.

**M. Niczman**

Adres Red. i Administr.: Warszawa-Mokotów, Grażyny 13. Tel.: Redakcja 8-88-73, Adm. 8-39-65

Redaktor: EDMUND ZALEWSKI

CENA 6 GR.

Wydawca: ZW. SP. SP. RZ. P.

Druk. M. Arct, Warszawa, Czerniakowska 225.